

Ilski, Stanisław

Książdz kanonik Stefan Zaleski - bieżuński proboszcz

Bieżuńskie Zeszyty Historyczne 20, 259-310

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

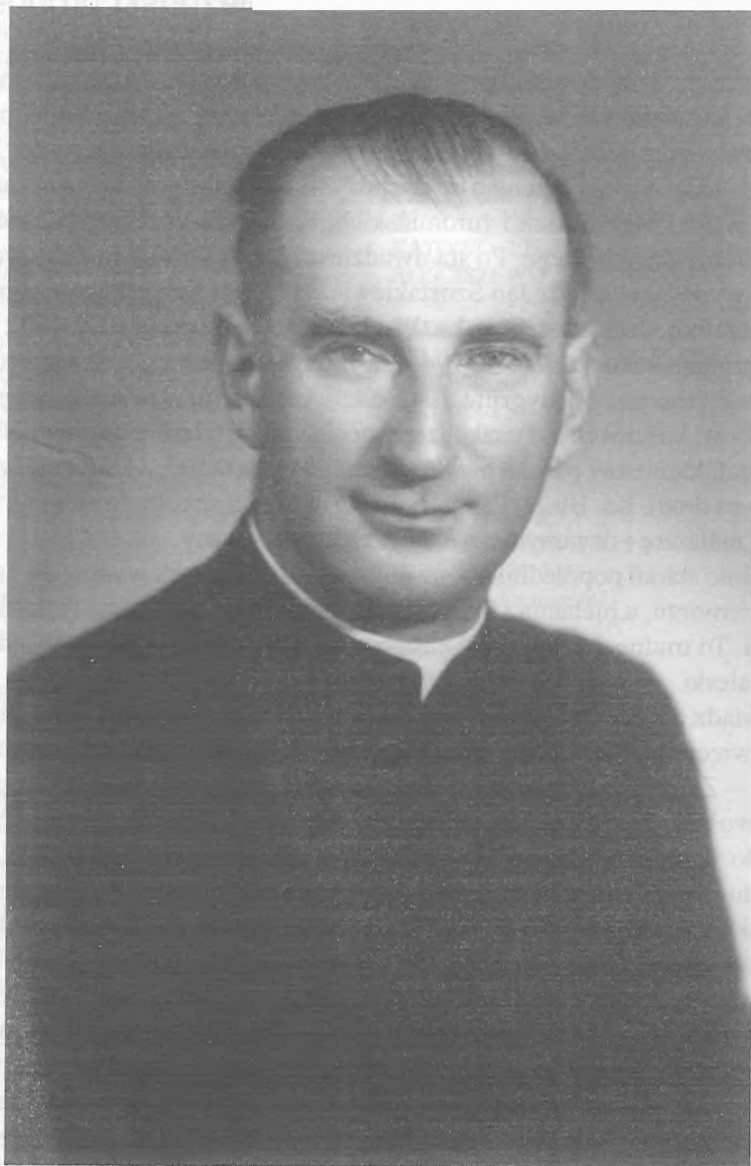
Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ksiądz kanonik Stefan Zaleski – bieżuński proboszcz

Od czasu wybudowania w latach 1766-68 murowanej świątyni w miejsce dwóch zniszczonych wiekiem kościołów w Bieżuniu i Karniszynie, parafią bieżuńską administrowało kolejno piętnastu proboszczów¹. Kościół budo-
wał ks. Józef Suleński, mając do dyspozycji fundusze przyznane przez wła-
ściciela dóbr bieżuńskich i żuromińskich, Kanclerza Wielkiego Koronnego
– Andrzeja Zamoyskiego. Po stu dwudziestu latach kościół rozbudował i od
nowa wyposażył ksiądz Jan Szostakiewicz. Uczynił to wyłącznie za pienią-
dze parafian. Jego następcy: ks. Wacław Szczepkowski (1927-1932) i ks.
Wawrzyniec Suchcicki (1932-1940), wykonywali niezbędne zabezpieczenia
i drobne remonty. W styczniu 1945 roku, kiedy armia radziecka wypierała
Niemców, kościół został uszkodzony pociskami artylerii. Przedtem Niemcy
rozebrali kamienny parkan przykościelnego cmentarza², a kamienie wywie-
ziono na drogi. Ks. Błażej Pszczółkowski naprawił szkody, kościół otrzymał
nową malaturę i dzwony oraz został zelektryfikowany.

Mimo starań poprzedników, świątynia i organistówka wymagały kapital-
nego remontu, a plebania i budynki gospodarcze nadawały się tylko do roz-
biórki. To trudne dzieło podjął następca ks. Pszczółkowskiego – ksiądz Ste-
fan Zaleski.

Ksiądz Stefan Zaleski urodził się w 1922 r. w Czermnie koło Gąbina,
w powiecie gostynińskim. Jego rodzice – Jan i Magdalena z Lewandow-
skich – Zalescy byli rolnikami posiadającymi kilkunastohektarowe gospodar-
stwo³. Mieli piętnaścioro dzieci: dziesięciu synów i pięć córek⁴. Czwo-
rzo zmarło w niemowlęctwie lub dzieciństwie, troje dożyło osiemnastu, dwu-
dziestu dwóch i trzydziestu pięciu lat⁵. Mimo tak licznej rodziny, państwu
Zaleskim udało się wypracować fundusze na ponadpodstawowe wykształ-
cenie czterech synów. Adam – trzecie w kolejności dziecko – został księ-
dzem, wyświęconym w 1926 roku⁶, dziewiąty – Wawrzyniec – nauczycie-
lem, trzynasty – Antoni – ukończył szkołę gospodarczą. Natomiast ósmy –
Jan – pozostał na ojcowiznie, a trzy siostry poszły na gospodarstwa mężów.
Najmłodszy – Stefan – ukończył szkołę powszechną w rodzinnym Czermnie
i w 1935 roku, śladem brata Adama, wstąpił do Prywatnego Gimnazjum
i Liceum im. św. Stanisława Kostki przy Seminarium Diecezjalnym w Płocku⁷.
Już od dzieciństwa marzył o poświęceniu się pracy dla człowieka.
W rachubę wchodziło kapłaństwo lub medycyna. Przeważało powołanie do



Ks. Stefan Zaleski w Płocku, ok. 1953 r.

służby Bogu. W 1939 roku Stefan Zaleski, wysoki i szczupły młodzieniec, ukończył cztery klasy gimnazjum, osiągając tzw. małą maturę.

Podczas okupacji pozostał w Czermnie i wraz z bratem Janem pracował na roli. W styczniu 1942 roku został wezwany do komisarza (*Amtskommissar*) gminy Czerarno i zatrudniony jako pomoc biurowa (pisarz). Zajmował się przede wszystkim sprawami drobnych polskich przedsiębiorstw⁸. Pracę w gminie, co chroniło go od wywózki na roboty do Niemiec, zawdzięczał znajomości języka niemieckiego, którego nauczył się w szkole.

10 kwietnia 1945 roku Stefan Zaleski powrócił do tej samej szkoły. Uczył się dobrze i w 1946 roku zdał maturę z wynikiem ogólnym dobrym. We wrześniu tegoż roku rozpoczął studia w Wyższym Seminarium Duchownym w Płocku. 27 sierpnia 1950 roku ks. biskup Tadeusz Paweł Zakrzewski wyświęcił go na kapłana. Mszę prymicyjną odprawił w rodzinnym Czermnie.

Przez pięć lat pracował jako notariusz Kurii Diecezjalnej w Płocku. Pełnił również funkcję wikariusza bazyliki katedralnej oraz był kapelanem ks. biskupa ordynariusza Zakrzewskiego.

W sierpniu 1956 roku objął na cztery lata stanowisko inspektora (wychowawcy) w Niższym Seminarium Duchownym w Płocku.

W sierpniu 1960 roku został nominowany proboszczem parafii Bogate, położonej w dekanacie i powiecie przasnyskim⁹. Duszpasterzem i administratorem był tam przez dziewięć lat. Parafia liczyła 2500 wiernych, pracował więc sam, bez wikariuszy. W tym czasie wybudował organistówkę oraz salę katechetyczną. Sprowadził również dachówkę na pokrycie kościoła.

Nie zdążył jednak wykonać tego remontu, ponieważ 31 sierpnia 1969 roku na polecenie ks. bp. Bogdana Sikorskiego, ówczesnego ordynariusza płockiego, przeniósł się na probostwo w Bieżuniu w dekanacie i w powiecie żuromińskim.

Każdy ksiądz obejmujący probostwo ma powierzone dwa zadania: być duszpasterzem i pełnić funkcję administratora. Pierwsze – to wypełnianie powołania kapłańskiego, drugie polega m.in. na utrzymywaniu, remontowaniu, rozbudowie, ewentualnej budowie kościoła, cmentarzy oraz innych budynków zgodnie z potrzebami parafii, a także poleceniami biskupa, który wydaje je podczas wizytacji. Do proboszcza należy ustalenie zakresu i czasu wykonania robót, a w szczególności pozyskiwanie odpowiednich środków, które zależą od ofiarności parafian. Nowo przybyły proboszcz jest zwykle nieznanymi parafianom, a ich zaufanie zyskuje w ciągu kolejnych lat pracy.

Ks. proboszcz Stefan Zaleski zamieszkał początkowo w organistówce, ponieważ plebanię zajmował częściowo jego emerytowany poprzednik,



Liceum
SWIADECTWO GIMNAZJUM
OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO

Laleski Stefan

(nazwisko i imię)

urodzony dnia *4 lipca* 19*22* r. w *Czeremnie*
powiatu *gostynińskiego* religii (wyznania) *rzymskokatolickiej*
uczęszczał do klasy *piątej* i otrzymał za rok szkolny 19*41/42*

oceny następujące:

sprawowanie	<i>bardzo dobry</i>
religia	<i>bardzo dobry</i>
język polski	<i>dobry</i>
język łaciński	<i>dostateczny</i>
język <i>grecki</i>	<i>dobry</i>
historia	<i>dobry</i>
geografia	<i>-</i>
biologia	<i>dobry</i>
fizyka i chemia	<i>dobry</i>
matematyka	<i>dobry</i>
przygotowanie wojskowe	<i>bardzo dobry</i>
zajęcia praktyczne	<i>-</i>
ćwiczenia cielesne	<i>-</i>
<i>zapadnienia życia wsp.</i>	<i>dobry</i>
<i>język niemiecki</i>	<i>bardzo dobry</i>

przedmioty nadobowiązkowe:

Śpiew *bardzo dobry*
- / - - / -
- / - - / -

Opuścił dni szkolnych w tym nie usprawiedliwiono

Uchwałę Rady Pedagogicznej otrzymał promocję do klasy *drugiej*

~~Państwowe Liceum i Gimnazjum im.~~

PRYWATNE LICEUM MĘSKIE

im. św. Stanisława Kostki

w

przy Seminarium Diecezjalnym

w Płocku

Stock, dnia *14 lipca* 19*45*. r.

Nr 211/45.



Ks. Jan Gótaszewski
Opiekun klasy

Ks. Dr. Sienkowski
Dyrektor - Przewodzący

Skala ocen: bardzo dobry, dobry, dostateczny, niedostateczny.



ŚWIADECTWO DOJRZAŁOŚCI
LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO

Taleski Stefan

(nazwisko i imię)

urodzony dnia *4 lipca* 1922 r. w *Czerminie*
powiatu *gostynińskiego*, województwa *warszawskiego*
po ukończeniu nauki w liceum ogólnokształcącym zdał egzamin dojrza-
łości według programu wydziału *klasycy* przed Pań-
stwową Komisją Egzaminacyjną, powołaną przez Kuratora Okręgu Szkolnego
Warszawskiego pismem z dnia *20 maja 1946* r. Nr *II-15986/46*
w *Państwowym Liceum Męskim im. św. Stanisława Kostki*
przy Seminarium Diecezjalnym w Głocku.

Świadectwo niniejsze uprawnia do studiów w szkołach wyższych w myśl
art. 52 ustawy z dnia 11 marca 1932 r. o ustroju szkolnictwa (Dz. U. R. P.
Nr 38, poz. 389) oraz rozporządzeń, wydanych w związku z wykonaniem tego
artykułu ustawy.

Głock, dnia *21 czerwca* 1946 r.

Nr 369

PRZEWODNICZĄCY

PAŃSTWOWEJ KOMISJI EGZAMINACYJNEJ:



CZŁONKOWIE
PAŃSTWOWEJ KOMISJI EGZAMINACYJNEJ

K. h. B. Sleserski
K. Jędrzejewski mgr. fil.
K. Jan Radomski mgr. fil.

Kaldunski Sewerał
K. Dr. Roman Paulnick

Zaleski Stefan

(nazwisko i imię)

otrzymał _____ następujące oceny roczne w klasie II liceum i na egzaminie:

religia	bardzo dobry
język polski	dobry
język łaciński	dobry
język grecki	dobry
historia	dobry
zagadnienia życia współczesnego	dobry
biologia	dobry
fizyka z chemią i astronomią	dobry
matematyka	bardzo dobry
propedeutyka filozofii	dobry
przysposobienie wojskowe	dobry
ćwiczenia cielesne	dobry
język niemiecki	bardzo dobry

przedmioty nadobowiązkowe:

śpiew	bardzo dobry
f. f.	f. f.

K. D. B. Słonecki

DYREKTOR - PRZEŁOŻONA

Skala ocen: bardzo dobry, dobry, dostateczny.

UNIwersYTET WARSZAWSKI

WYDZIAŁ HUMANISTYCZNY

Nr 1682/3460/34.

DYPLOM MAGISTRA FILOZOFJI

PAN ADAM ZALESKI

URODZONY DNIA 18 PAŹDZIERNIKA 1899 ROKU W CZERMNIE

odbył przepisane studia w Uniwersytecie Warszawskim na Wydziale Humanistycznym w zakresie filologii niemieckiej i zdał następujące egzaminy:

- z gramatyki opisowej i fonetyki niemieckiej (w porównaniu z polską) wraz z ortografią . . . z wynikiem **dobrym**
- z zarysu gramatyki historycznej języka niemieckiego wraz ze znajomością ogólnej charakterystyki narzeczy starogermańskich i niemieckich . . . z wynikiem **dostatecznym**
- z zarysu ogólnych dziejów literatury niemieckiej ze szczególnym uwzględnieniem epoki rozkwitu w wiekach średnich, epoki klasycznej i romantycznej wraz ze znajomością arcydzieł; ze znajomości bieżących prądów literackich; z metryki, stylistyki i poetyki . . . z wynikiem **dostatecznym**
- z zarysu dziejów niemieckich ze szczególnym uwzględnieniem prądów kulturalnych i politycznych po roku 1870 . . . z wynikiem **dostatecznym**
- z głównych zasad nauk filozoficznych . . . z wynikiem **dostatecznym**
- z historii literatury (studja szczegółowe nad poezją ludową (das Kirchenlied) . . . z wynikiem **dobrym**
- z zarysu idealizmu niemieckiego . . . z wynikiem **dobrym**
- egzamin ostateczny ze stwierdzeniem ogólnej orientacji w zakresie filologii niemieckiej oraz szczegółowej znajomości literatury religijnej . . . z wynikiem **dostatecznym**

oraz przedstawił z wynikiem dobrym pracę magisterską na temat:

„Dialog bei Heinrich von Kleist!”.

Wobec tego Rada Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Warszawskiego
na wniosek Komisji Egzaminacyjnej nadaje

Panu Adamowi Zaleskiemu

STOPIEŃ

MAGISTRA FILOZOFJI,

JAKO DOWÓD ZAKOŃCZENIA STUDIÓW WYŻSZYCH W ZAKRESIE

FILOLOGJI NIEMIECKIEJ.

Warszawa, dnia 30 czerwca 1934 r.

REKTOR

Profesor dr Stefan Pieńkowski.

DZIEKAN

Profesor dr Marceł Handelsman.

PRZEWODNICZĄCY KOMISJI EGZAMINACYJNEJ

Profesor Stanisław Szober.

M. P.

Der Amtskommissar
C z e r m n o

Kreis Gostyń

Baufl: Kreispartei Gostyń
Hauptabteilung: Gostyń,
Konto-Nr. 1

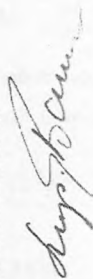
Suliszew, den 23. Januar 1942.
Gemeindef: Suliszew 1

Herrn

Stefan Zaleski
in Uzerano.

Sie werden hiermit ~~beset~~eset, am Montag, den 26. ds. Mts in der
Zeit zwischen 9 und 12 Uhr, zwecks Einstellung als Bürohilfe, in
niedrigen Gemeindeante zu erscheinen.

Der Amtskommissar:



Pismo komisarza gminy Czerрно wzywające Stefana Zaleskiego do zgłoszenia się w Urzędzie Gminy
w celu zatrudnienia w charakterze pomocy biurowej.

Arbeitsamt Kutno

Nebenstelle Gabin

463/G.z.b

13. Nov. 1942

Stempel des Arbeitsschreibers Nr. 468 Gab/4555

3. März 1943

Stef. Baumgärtchen-Str. 10
D. Brumbyar, Blegnoh.

Personalausweis

Nr. -111-

Stell.-Nr. 82

Familienname Zaleski
Vorname Stefan
Reichsangehöriger Pole
Beruf Verwaltungsangestellter
Ständiger Wohnsitz mit Adresse Czeremo,
Gem. Czeremo, Kreis Waldrode
/ Gostynin /
Gegenwärtiger Aufenthaltsort mit Adresse Czeremo, Amtsbezirk Czeremo,
Kreis Waldrode / Gostynin /
Geboren am 4. Juli 1922
Geburtsort Czeremo
Kreis Waldrode Provinz Warthegan
 Gestalt mittel
 Haar dunkelblond
 Augen grün
 Gesichtsfarbe länglich
 Besondere Kennzeichen keine



Unterschrift des Inhabers

Zales

Es wird hierdurch bescheinigt, daß der Inhaber die durch obestehendes Lichtbild dargestellte Person ist und die darunter befindliche Unterschrift eigenhändig vollzogen hat.

Der Amtskommissar des Amtesbezirks Czeremo Kreis Gostynin, den 12. Septemb. 1942

Der Amtskommissar:

(Dienststempel)

[Signature]
(Unterschrift)



Dowód osobisty Stefana Zaleskiego wystawiony w 1942 r.



Ausweis!

Bezirk

Nr. 3 /

Reichsgesellschaft
für Landwirtschaft
Nebenamt Waldrode (Gostynin)
Bezirk Nr. 3
für Gem. Czermno u. Dobrzykow
in Deutsch Wymyschie

Ausweis!

Bezirk
3

Der Stefan Zaleski
aus Czermno
Gemeinde Gabin

ist bei der Ostland-Gostynin als Schreiber
Landwirt für die Betreuung und Kontrolle von poln. Kleinbetrieben eingestellt.

Der Genannte ist berechtigt die ihm listenmässig zugewiesenen poln. Gehöfte zu betreten, u. zu kontrollieren.

Behördenstellen werden gebeten ihm Schutz und Hilfe zu gewähren.

Verlust des Ausweises ist sofort zu melden. Bei Beendigung der Tätigkeit ist der Ausweis abzugeben.

Gostynin den, 1. Oktober 1942

Kreislandwirt/Bezirkslandw.
L. N. Germus



Legitymacja

Obwód
3

Pan Stefan Zaleski
z Czermno
Gmina Gabin

jest zatrudniony w Ostland-Gostynin w charakterze pisarza urzędnika niedzroszego celem kontrolowania i nadzorowania polskich gospodarstw małorolnych.

Wymieniony jest upoważniony do przeprowadzenia kontroli i nadzoru nad wskazanymi mu i objętymi wykazem gospodarstwami polskimi.

Władze uprasza się o udzielenie mu opieki i pomocy.

Zagubienie legitymacji należy natychmiast zgłosić. Po zakończeniu czynności legitymację zwrócić.

Gostynin, dnia 1. października 42

Kreislandwirt, Bezirksldw.

Germus

1	2	3	4	5	6
7	8	9	10	11	12

Gültigkeitsdauer

verlängert bis: 31 Dezember 44

Gombin, den 5.10.44

Der Amtskommissar

als Ortspolizeibehörde

In Vertretung



Gültigkeitsdauer

verlängert bis:

(Siegel)

(Unterschrift)

Fahrradschein

Nr. 528

Gültig bis 30 August 1944



S. Krumbhaar, Regnitz

Nach- und Vorname Malewski Stefan

Wohnhaft in Gombin Polabris Kreis Waldrod

Beruf: Schreiber Alter: Jahre

Größe: 172 cm, Haarfarbe: Dunkelblond

Sonstige besondere Kennzeichen: keine

Ist berechtigt, das Fahrrad Marke: ohne Marke

Nr. 29 8 10 sonstige Kennzeichen: keine

für den Weg von seiner Wohnung nach zur Arbeitsstelle Deutscher Gymnastik
Reisenlandwirt Riemert zu benutzen.

Dieser Schein ist bei jeder Fahrt mitzuführen und auf Verlangen bei Polizeikontrollen vorzulegen.

Gebühren 1,- RM
Gombin, den 19. 6 1944



[Handwritten signature]

Zezwolenie na przejazd rowerem z miejsca zamieszkania do miejsca pracy.

ks. Błażej Pszczółkowski¹⁰. Dopiero w dwa lata po śmierci ks. Pszczółkowskiego, tj. 2 września 1971 r. przeniósł się do budynku starej, drewnianej plebanii¹¹.

W 1970 roku ks. Stefan Zaleski przystąpił do gromadzenia materiałów na nową, murowaną plebanię i załatwiania formalności związanych z pozwoleniem na budowę. Jedno i drugie natrafiało na wielkie trudności. Brakowało materiałów budowlanych: pustaki, cement, belki stalowe, cegłę i inne sprzedawano na przydział i w minimalnych ilościach. Ówczesne władze powiatowe, najdelikatniej mówiąc, odnosiły się niechętnie do wszelkich inwestycji kościelnych. Stwarzały więc przeróżne trudności dotyczące zezwolenia na budowę. Ks. Zaleski zanotował: *Dla potomnych wyjaśnienie, że władze państwowe nie zgodziły się na postawienie plebanii piętrowej, o co usilnie zabiegałem. Stąd mieszkania na górze są raczej „ukradzione” i dorobione za cichym przyzwoleniem. Na samo pozwolenie czekałem dwa lata i dwadzieścia dwa dni, a w powiecie w Żurominie byłem w tej sprawie „tylko” pięćdziesiąt pięć razy, nie licząc wyjazdów do Warszawy itd. Może kiedyś będą lepsze czasy, to wystarczy zdjąć dach, podciągnąć mury i będzie piękny dom plebański. Mury były stawiane w ten sposób, aby utrzymały piętro*¹². Szóstego dnia po otrzymaniu zezwolenia (25 czerwca 1973 r.) przystąpiono do rozbiórki starej plebanii i w październiku zalano fundamenty. W następnym roku osiągnięto „stan surowy”, a w 1976 roku gotowy był parter i ksiądz Zaleski mógł się wprowadzić. Roboty murarskie wykonał mistrz murarski Jan Fafiński z Bieżunia. Potem powoli wykończano i urządzano „górze” dla wikariuszy. Z uwagi na brak pieniędzy trwało to aż do 1983 roku.

Proboszcz szybko zdobył sympatię lokalnej społeczności. Okazał się człowiekiem spokojnym, zrównoważonym, przystępnym i przyjaznym, bez nałogów i potrafiącym zrozumieć psychikę większości parafian. Na każdy dzwonek drzwi otwierały się natychmiast. Zawsze służył dobrą radą i pociechą. Trudności miał tylko ze zwaśnionymi.

Tymczasem trwały przygotowania do remontu drewnianej, zabytkowej dzwonnicy¹³. W 1977 roku została ona oszalowana i podmurowana kamieniem. W tymże roku wybudowano również nowy budynek gospodarczy. W rok potem przybyły dwa nowe dzwony, ufundowane przez hodowców z parafii Bieżuń¹⁴. Niestety, chwałę bożą głosiły tylko przez dziewięć lat, bo 28 października 1988 r. dzwonnica doszczętnie spłonęła¹⁵. Popękane od gorąca dzwony spadły. Pojawił się więc nowy problem – odbudować dzwonnice i odlać na nowo trzy dzwony. Dzięki ofiarności parafian udało się to wykonać w 1990 roku¹⁶. Najmniejszy, studziwieńdziesięciokilowy dzwon za-

wieszono na prowizorycznym, stalowym rusztowaniu. Z dzwonnicy z 1776 roku nie została odbudowana. Za zgodą kurii i wojewódzkiego konserwatora zabytków w Ciechanowie, na wniosek Rady Parafialnej, w 1993 roku rozpoczęto budowę murowanej kaplicy przedpogrzebowej z dzwonnicy. Dzwonnicę wykończono i zawieszono w niej dzwony. Budowa domu przedpogrzebowego została natomiast zaniechana, choć założone już były fundamenty¹⁷.

Przez wszystkie te lata, oczywiście z przerwami, trwały też prace na cmentarzu grzebalnym. Ks. Zaleski rozpoczął je w miesiąc po objęciu parafii. Wykarczowano bezładnie rosnące dzikie krzewy i większość drzew. Główną aleję cmentarza obsadzono tujami, które w następnych latach wielokrotnie uzupełniano. Wycięcie drzew wzbudziło kontrowersje. Swoje krytyczne zdanie Stefan Gołębiowski, nawiązując do święta zmarłych, wyraził w opowiadaniu opublikowanym w „Życiu Literackim”¹⁸.

Cmentarz zmieniał swój dawny wygląd. Dotychczasowe groby ziemne i nieliczne kamienne, kute przez miejscowego rzeźbiarza, zastępowano lastrykiem i mazowieckie drzewa: topole, jesiony, lipy, klony i dęby stały się wrogiem. Korzenie rozsadały fundamenty nowo ufundowanych pomników.

Zajęto się też ogrodzeniem cmentarza. Budowano je w 1978 i 1979 roku. Nie zostało skończone ze względu na brak cementu, który podobnie jak inne materiały budowlane sprzedawano według rozdzielnika. Do zbudowania pozostało 300 mb. W latach następnych nie wznowiono tej inwestycji, ponieważ wszystkie fundusze pochłaniał remont kościoła. Dopiero w 1992 roku udało się położyć asfalt w głównych alejkach cmentarza.

Zezwolenie na remont kapitalny kościoła czyli nowe pokrycie dachu, zamianę drewnianego sufitu na żelbetonowe sklepienie, drewnianej podłogi na marmurową posadzkę oraz malowanie, uzyskał ks. Zaleski w 1981 roku i zaraz rozpoczął gromadzenie materiałów. Głównym problemem okazał się zakup miedzianej blachy na dach. Blacha była towarem ściśle reglamentowanym, a więc niedostępnym na wolnym rynku, przydziału natomiast odmówiono. Tę niekorzystną sytuację przełamał dyrektor muzeum w Bieżuniu Roman F. Kochanowicz, który potrafił znaleźć „odpowiednią drogę”. Dach kościoła, sygnatury i kaplicy pokryto w 1983 roku przydzielonymi w pięciu partiach i sprowadzonymi ze Śląska 7950 kilogramami miedzianej blachy.

W ciągu następnych dwóch lat nad nawą kościoła skonstruowano żelbetonowy strop. Ks. Zaleski zanotował: *Spełniło się marzenie śp. księdza kanoni-*

ka Jana Szostakiewicza, zapisane w tej księdze na stronie 6, z roku 1890, aby zasklepić cały kościół. Czekano na to 95 lat! – Bogu niech będą dzięki¹⁹.

Wypada podkreślić, że marzenie ks. Szostakiewicza spełniło się dzięki stanowczym działaniom, a nawet uporowi, ks. Zaleskiego.

W następnych latach w miejsce drewnianej podłogi położono posadzkę z kieleckiego marmuru (1986-1987).

Malowanie kościoła trwało trzy lata i zakończyło się w 1990 roku²⁰. Kościół został wyposażony w komplet nowych jesionowych ławek oraz nowe konfesjonały.

Ostatnim remontem kapitalnym przeprowadzonym przez ks. kan. Stefana Zaleskiego, a zakończonym w 1997 roku, był remont organistówki, w której po odejściu na emeryturę zamieszkał. Jest tam również mieszkanie dla ks. wikariusza oraz pomieszczenie Akcji Katolickiej (wykończone już przez następnego proboszcza).

Pisząc o inwestycjach, należałoby wymienić jeszcze zakup i ustawienie ołtarza „soborowego”, elektronowych organów, katafalku, elektrycznych pieców oraz ośmiu figur-rzeźb z drewna, które znalazły swoje miejsce w kapliczce na cmentarzu kościelnym²¹, jak również zainstalowanie nagłośnienia kościoła. W ołtarzu głównym, jako wota, zostały uroczyście umieszczone ordery i odznaczenia kombatantów ostatniej wojny: Krzyż *Virtuti Militari* V kl., Krzyż Walecznych, Krzyż i Medal za Udział w Wojnie Obronnej 1939 r., Krzyż Monte Cassino, Krzyż Armii Krajowej, Warszawski Krzyż Powstańczy. W kruhcie umieszczono tablicę z historią Bieżunia opracowaną przez Urszulę i Jerzego małżonków Piotrowskich oraz portret Andrzeja Zamoyskiego.

Staraniem ks. Stefana Zaleskiego i za fundusze zebrane od parafian odrestaurowano cmentarzyk żołnierski z I wojny światowej, na którym spoczywają żołnierze rosyjscy i pruscy, a wśród nich Polacy z zaboru pruskiego.

Nie wymieniam licznych zakupów naczyń liturgicznych, sprzętów i biblii, drobnych inwestycji i remontów, co jest powinnością każdego proboszcza. Trzeba jednak podkreślić, że zostały odnowione wszystkie zabytkowe ornaty.

Ks. Zaleskiemu przydała się dobra znajomość języka niemieckiego. W latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych, za zezwoleniem biskupa, wyjeżdżał wielokrotnie do Bawarii, gdzie zastępował kolejno kapłanów będących na urlopie. Parafianie niemieccy byli hojni i obdarowywali polskiego księdza w różny sposób. W rezultacie ks. Zaleski w 1982 roku przywiózł

aparaturę nagłaśniającą. Wielokrotnie przywoził złotą folię, którą wykonano złocone aniołów w ołtarzach głównym i bocznym oraz postaci Chrystusa nad amboną. Całość farb do malowania kościoła pochodziła również z Niemiec. Za pośrednictwem proboszcza z Bergheim (Bawaria) ks. Carla Augusta Christa przysłano w darze dla biezuńskiej parafii elektrokardiograf (firmy Siemens), który przez wiele lat służył w ośrodku zdrowia w Bieżuniu pacjentom tutejszej i sąsiednich parafii²².

Jak już wspominałem, wszystkie inwestycje i inne wydatki pokryte zostały ze składek parafian, choć proboszcz musiał włożyć dużo wysiłku i dyplomacji, żeby wpływały one w wielkości mogącej pokryć potrzeby. W tej sytuacji dary przekazywane parafii, a wypracowane przez księdza Zaleskiego w Bawarii, miały istotny ciężar gatunkowy.

Ks. Stefan Zaleski miał również swoją pasję. Była nią historia parafii, Gromadził i porządkował akta i uzyskane w różny sposób informacje, dotyczące zarówno życia religijnego jak i świeckiej codzienności. W ten sposób powstała kartoteka, w której można znaleźć wiele ciekawych i wartościowych danych. Syzyfową wprost pracą jest skompletowanie, wykonanie kopii i opracowanie akt stanu cywilnego parafii Biezuń od 1756 roku. Poszczególne roczniki otrzymały oprawę i mają zrobione indeksy. Przetłumaczona została większość dokumentów rosyjskojęzycznych²³. W każdej chwili u ks. kan. Zaleskiego można było otrzymać informacje o każdym, kto w tutejszej parafii był ochrzczony, zawarł związek małżeński lub zmarł. Autor zawdzięcza księdzu pomoc w wyszukiwaniu danych dotyczących zdrowotności i stanu oświaty w parafii oraz nazwisk nauczycieli i osób zaangażowanych w zwalczanie chorób, co wykorzystał wraz z Jadwigą Siedlecką w publikacjach²⁴. Ks. Stefan Zaleski jest współautorem „Słownika strat osobowych gminy Biezuń w latach 1939-1947”, opublikowanego w 1993 roku jako „Biezuński Zeszyt Historyczny” nr 4 oraz biografii ks. kan. Jana Szostakiewicza, budowniczego biezuńskiego kościoła w latach 1888-1898, publikowanej w 18. numerze „Biezuńskich Zeszytów Historycznych”. Zawdzięczamy mu również posiadanie jedyne w Polsce egzemplarza żydowskiej „Księgi Pamięci Męczenników Bieżunia”, którą uzyskał od wnuka biezuńskiego Żyda. Miał również swój udział w przetłumaczeniu „Księgi...” na język polski²⁵. Był więc regionalnym historykiem i archiwistą, a przybliżanie parafianom losów ich przodków było nie tylko chwalebne, ale i patriotyczne. Usiłował również doprowadzić do ogrodzenia cmentarza żydowskiego i ustawienia tablicy pamiątkowej, nie udało się jednak tego wykonać.

Trzeba również podkreślić zaangażowanie księdza w sprawy Ochotniczej Straży Pożarnej, najstarszej organizacji społecznej w Bieżuniu. Dotyczy to w szczególności orkiestry młodzieżowej, utworzonej w 1992 roku, a przejmującej tradycje orkiestr istniejących z przerwami od 1910 roku.

27 lat pracy ks. kan. Stefana Zaleskiego w Bieżuniu nie obyło się bez stresów. Pomijam tu oczywiście nieliczne, niewybredne „wyskoki” niektórych parafian, co czynili z głupoty, a czasem podjudzani przez czynniki wrogie kościołowi i każdemu księdzu, choćby był ideałem.

W nocy z 5 na 6 lutego 1981 roku dokonano świętokradzkiej kradzieży. Włamał się ministrant, który wiedział, gdzie i czego szukać i że zakupiona jest kasa pancerna, którą właśnie miano zamontować. Ukradł kielich do odprawiania Mszy św. oraz zabytkową puszkę do komunikantów z 1724 roku, a więc pamiętającą czasy Michała Zamoyskiego, ojca kanclerza Andrzeja²⁶.

W niedzielę 5 lipca 1986 roku podczas nabożeństwa zapaliły się dwie belki stropowe. Nastąpiło to wskutek założonej nieprawidłowo prowizorycznej instalacji. Gaśnice były pod ręką i udało się stłumić ogień w zarodku. Na szczęście nie doszło do popłochu.

27 października 1988 roku spłonęła zabytkowa drewniana dzwonnica, o czym pisałem wyżej.

W rok później (5 października 1989 r.), kiedy malarze schodzili z rusztowania, a ludzie gromadzili się już w kościele na uroczystości pogrzebu, spadła deska na głowę dziewczynki. Nastąpiło pęknięcie kości czaszki, które szczęśliwie zagoiło się bez powikłań²⁷.

Praca kapłańska w Bieżuniu

Ksiądz Stefan Zaleski objął parafię w roku 1969 i prawie od samego początku zyskał sympatię parafian. Obowiązki kapłańskie pełnił z wielką pobożnością, gorliwością i odpowiedzialnością. Był bardzo punktualny – z pierwszym uderzeniem zegara rozlegał się dzwonek sygnalizujący rozpoczęcie nabożeństwa. Młodzi księża musieli się do tego dostosować. Chcąc zapewnić parafianom łatwy dostęp do konfesjonału spowiadał przed każdą Mszą Świętą. Wprowadził w parafii rekolekcje adwentowe i wbrew dotychczasowej praktyce oddzielił rekolekcje wielkopostne od odpustu w dzień św. Stanisława i czterdziestogodzinnego nabożeństwa.

Aby ułatwić mieszkańcom niektórych wiosek, w szczególności chorym i starszym, uczestniczenie w nabożeństwach i przyjmowanie sakramentów wprowadził odprawianie w każdą niedzielę Mszy Św. w Sadłowie (od 14 stycznia 1990 r.) i Jonnem (od 14 kwietnia 1991 r.), a co trzy tygodnie w Młudzynie.



Madonna Sykstyńska

IPiW „Novum” n. 50.000, P-99



IPiW „Novum” n. 50.000, P-99

Jezu, ufam Tobie



Pamiętka
50-lecia
kapłaństwa

Ks. kan. Stefan Zaleski

Proboszcz parafii
Biezuń
1950—27.08.—2000
Płock—Czermno
Płock—Bogate—Biezuń

Jezu, ufam Tobie



Pamiętka
50-lecia
kapłaństwa

Ks. kan. Stefan Zaleski

Proboszcz parafii
Biezuń
1950—27.08.—2000
Płock—Czermno
Płock—Bogate—Biezuń

Ksiądz Zaleski był kapłanem powszechnie lubianym i szanowanym. Z parafianami utrzymywał ścisły kontakt. Drzwi do plebanii stały zawsze otworem dla każdego potrzebującego pomocy czy pocieszenia. Plebania stała się w pewnym sensie domem rodzinnym. O każdej porze parafianie mieli wolny wstęp, ksiądz starał się każdego wysłuchać, doradzić mu i w miarę możliwości służyć pomocą. Pomagał nawet tym, którzy uprzednio usiłowali mu zaszkodzić. Nie miał w sobie nic z „urzędnika”, był bezpośredni i bardzo pobożny – taki „swoją Człowiek”.

Ksiądz Zaleski bardzo związał się z Bieżuniem i prawie całe swoje życie poświęcił tej parafii. Po Andrzeju Zamoyskim i ks. Janie Szostakiewicz zajmując trzecie miejsce w dorobku i osiągnięciach na rzecz tej parafii²⁸.

W lipcu 1987 r. ksiądz proboszcz Stefan Zaleski na trzyletni okres został mianowany dziekanem dekanatu żuromińskiego, a po upływie tego czasu był wicedziekanem. W dniu 31 marca 1988 roku otrzymał nominację na honorowego kanonika Kapituły Pułtuskiej.

Ukończywszy 75 lat, po czterdziestu siedmiu latach pracy kapłańskiej, w tym dwudziestu siedmiu jako proboszcz w Bieżuniu, ksiądz Stefan Zaleski odszedł na emeryturę. Pożegnanie z parafią w dniu 22 czerwca 1997 r. było bardzo uroczyste. Odbyło się w kościele i w szkole podstawowej, a tydzień później z księżmi pochodzącymi z parafii Bieżeń²⁹.

Dwa lata wcześniej w Muzeum Małego Miasta w Bieżuniu obchodzono uroczyste jubileusz dwudziestopięciolecia jego pracy w Bieżuniu. Za działalność w dziedzinie kultury został odznaczony odznaką ministra „Zasłużony Działacz Kultury”.

Po objęciu parafii przez ks. Józefa Kińskiego (protokół zd.-odb. z 28 lipca 1997 r.), ks. kanonik Zaleski pozostał w Bieżuniu i zamieszkał w „organizstówce”. Jak dawniej miał zawsze otwarte drzwi i dobre słowo dla swoich byłych parafian, którzy chętnie prosili go o odprawianie nabożeństw za swoich bliskich.

W uznaniu zasług dla Bieżunia Towarzystwo Przyjaciół Bieżunia 5 kwietnia 1999 r. przyznało mu tytuł „Bieżunianina Roku” i statuetkę „Bieżuńskiego Kielbisa” nr 1.

Wbrew oczekiwaniom upragniona emerytura nie wyszła mu na dobre. Nie mógł się pogodzić z odmienną osobowością swojego następcy. Prace historyczne, którymi się pasjonował, straciły nagle blask i podejmował je tylko z konieczności. Poza pójściem do kościoła na Mszę Św. i na posiłek, rzadko wychodził z domu. Gaś powoli fizycznie i psychicznie.

Zmarł 3 grudnia 2002 r. W pogrzebie wzięło udział około stu księży z księdzem biskupem Romanem Marcinkowskim. Uczestniczyły miejscowe władze, sztandary, straż pożarna z orkiestrą, delegacja z parafii Bogate. Homilię wygłosił ks. prof. Jan Śledzianowski. Kościół z trudnością mógł pomieścić wszystkich uczestników. Setki parafian żegnały swojego Pasterza.

Ciało ks. kanonika Stefana Zaleskiego spoczęło w grobie nieopodal ks. kanonika Jana Szostakiewicza.

Przypisy

1. Ks. Józef Suleński 1756-(☩)14.06.1768
Dionizy Mikołaj Długoborski 1770-1775
Szczepan Hołowczyc 1774-1781
Wincenty Żurawski 1780-(☩)16.08.1824
Stanisław Przybyszewski 1823-(☩)02.04.1863
Adam Kosiński 1863-1864
Józef Smoleński 1864-(☩)19.12.1882
Wiktor Radzikowski 1883-1886
Jan Szostakiewicz 1887-(☩)25.05.1927
Wacław Szczepkowski 1927-(☩)18.01.1932
Wawrzyniec Suchcicki 1932-(☩)23.10.1940
Jan Skorupski 1941-1945 (administrator)
Błażej Pszczółkowski 1945-(☩)30.08.1969
Stefan Zaleski 1969-02.08.1997
Józef Kiński od 03.08.1997
2. Ks. Błażej Pszczółkowski nie pozostawił dokładnego opisu zniszczeń. Zanotował: „Ok. 18.01.1945 r. kościół w Bieżuniu wewnątrz i zewnątrz dosyć dużo ucierpiał od pocisków art. ros. (...)”.
3. Gospodarstwo pozostaje nadal w rękach rodziny.
4. Józef (1896-1897), Franciszka (1898-1920), Adam (1899-1941), Ewa (1900-1979), Stanisław (1903-1921), Zofia (1905-1991), Franciszek (1907-1907), Jan (1907-1968), Józefa (1909-1996), Wawrzyniec (1910-1984), Józef (1912-1919), Antoni (1913-1992), Franciszek (1915-1950), Anna (1917-1922), Stefan (ur. 04.07.1922 r.).
5. Zmarli przedwcześnie: Józef, Franciszka, Stanisław, Franciszek, Józef, Franciszek, Anna.
6. Adam Zaleski, ur. w 1899 r., wyświęcony na kapłana w 1926 r. w Płocku. Dyplom magistra filozofii na Uniwersytecie Warszawskim. Przez dwa lata studiował na Uniwersytecie w Monachium. Podczas wojny został kapelanem ks. arcybiskupa Antoniego Juliana Nowowiejskiego, wywieziony z Płocka do Słupna, tam aresztowany

wraz z księżmi biskupami w dniu 7 marca 1941 r., osadzony w obozie koncentracyjnym w Działdowie – zamordowany 08.12.1941 (jak podali Niemcy).

7. W 1932 r. i 1933 r. wydano ustawy o reformie szkolnictwa, opracowane przez Janusza Jęrzejewicza, Ministra Wyznań i Oświecenia Publicznego. Szkoła średnia po sześciu klasach szkoły powszechnej dzieliła się na czteroklasowe gimnazjum (niezróżnicowane) i zróżnicowane dwuletnie liceum. Gimnazjum i Liceum im. św. Stanisława w Płocku, zwane również niższym seminarium, do którego wstępowali kandydaci do wyższego seminarium duchownego, miało prawa państwowej szkoły średniej i było płatne.

8. Czermno znajdowało się na terenie ziem przyłączonych do Rzeszy Niemieckiej (Wartegau).

9. Parafię objął 31.07.1960 r.

10. Ks. Błażej Pszczółkowski zajmował na plebanii kilka pomieszczeń, pozostałe nie nadawały się do zamieszkania.

11. Do 18.07.1971 r. mieszkanie b. proboszcza, ks. Pszczółkowskiego, zajmowała jego bratowa, b. gospodyni – Bronisława Pszczółkowska.

12. Parafia rzym.-kat. w Bieżuniu, Księga do zapisywań sprawionych rzeczy dla kościoła bieżuńskiego, s. 53, p. 15 (1974).

13. Zabytkowa, drewniana dzwonnica ufundowana była przez Andrzeja Zamoyskiego w 1776 r. Zob.: R. MAŁOWIECKI, *Barokowy kościół w Bieżuniu. Uwagi o architekturze* [w:] BZH 1995, nr 5, s. 54.

14. Dzwon o wadze 612 kg nosił napis: „Na progu II Tysiąclecia Wiary w ojczyźnie z hołdem i w podzięcie Naszej Pani Jasnogórskiej składają ten dzwon hodowcy parafii Biezuń. «Gis»”. Po drugiej stronie widniał napis: „Dzwon ten ufundowano za Pontyfikatu Papieża Pawła VI, Ordynariusza diec. Płockiej Bpa dr. Bogdana Sikorskiego, Proboszcza Stefana Zaleskiego w roku 1978”. Drugi dzwon wagi 196 kg nosił napis: „«Św. Izydor» Naszemu patronowi rolników z prośbą o dalszą opiekę i błogosławieństwo dzwon ten ofiarowują hodowcy par. Biezuń «Dis»”. Po drugiej stronie napis jak na dzwonie dużym.

15. Według ustaleń straży pożarnej i milicji przyczyną pożaru było iskrzenie podczas porywistego wiatru z przebiegającej blisko linii wysokiego napięcia.

16. Dzwony mają wagę: 190, 416 i 800 kg.

17. Kaplicę cmentarną z dzwonnica usytuowano poza parkanem cmentarza przykościelnego w linii prezbiterium, a ściślej wielkiego ołtarza po stronie wschodniej, a więc przeciwległe do dawnej spalonej dzwonnicy, która była usytuowana od pn.-wsch. strony cmentarza. Kaplica miała mieć wymiary: 9,5 x 6 m i wysokość równą z dachem prezbiterium. Architektura dzwonnicy bez kaplicy koliduje, niestety, z architekturą kościoła.

18. Zob.: W. MIESZKOWSKI, *Biezuń w dorobku literackim Stefana Gołębiowskiego*, [w:] BZH 1995, nr 5, s. 105; STEFAN GOŁĘBIOWSKI, *Brzoza, „Życie Literackie”* 1974, nr 44/88. Wycięto wówczas około 30 drzew, pozostało 18.

19. Księga do zapisywań..., s. 6

20. Po zdjęciu starej podłogi pod nawą od strony prezbiterium odkryto 3 sklepienie cegłą krypty.

Malowanie wykonał Tomasz Denega z Chojnic, dawny współpracownik Władysława Drapiewskiego, który w 1946 r. projektował wykonaną wówczas malaturę. Wprowadzono kilka nowych elementów. Np. Tadeusz Drapiewski, brataniec Władysława, namalował w bocznych kaplicach postacie: Pana Jezusa, błogosławionych i kanonizowanych przez Ojca Świętego Jana Pawła II: Maksymiliana Kolbe, Urszulę Ledóchowską, Marię Ledóchowską, bp. Michała Kozola, Honorata Koźniewskiego, Karolinę Kuskówną, Rafała Kalinowskiego, Alberta Chmielowskiego, Franciszkę Siedliską, królową Jadwigę, św. Izydora, św. Stanisława, a także fundatora kościoła – Andrzeja Zamoyckiego i budowniczego – ks. Józefa Suleńskiego oraz panoramę Bieżunia.

21. Figury wyrzeźbił w drewnie Jan Krajewski z Zawidza. Są to: św. Stanisław Biskup, św. Stanisław Kostka, O. Maksymilian Kolbe, św. Florian oraz (mniejsze) M.T. Ledóchowska, M.U. Ledóchowska i brat A. Chmielowski.

22. W 1996 r. aparat został przekazany parafii rzym.-kat. w Kobryniu (obecnie Białoruś).

23. Akta stanu cywilnego znajdowały się w archiwach: Diecezjalnym w Płocku oraz państwowych: w Płocku, Mławie i Działdowie. (Przed dwoma laty zbiory archiwum w Działdowie zostały przeniesione do archiwum w Mławie.)

24. ST. ILSKI, J. SIEDLECKA, *Medycy i medycyna w Bieżuniu 1793-1945*, BZH 1998, nr 14. ST. ILSKI, J. SIEDLECKA, *Szkoły w gminie Biezuń i ich nauczyciele*, BZH 1190, nr 2.

25. Księga Pamięci Męczenników Bieżunia, wydana w Tel-Awivie w 1956 r., jest zbiorem wspomnień biezuńskich Żydów, którzy emigrowali z Polski w okresie międzywojennym oraz kilku ocalałych z zagłady podczas ostatniej wojny. Z jidysz i hebrajskiego przetłumaczył Adam Bielecki z Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie.

26. Ministrant Z.G., który dokonał włamania i kradzieży pochodził z Bieżunia. Sprawa w sądzie doprowadziła do wyroku, ale naczyń nie odzyskano.

27. Wypadkowi uległa Katarzyna Przywitowska z Karniszyna. Ks. proboszcz był wówczas na Śląsku. Pracownikowi, który dopuścił się zaniedbania ferowano wyrok: 2 lata więzienia w zawieszeniu i 30000 zł grzywny. Rodzina wysuwała dużo wyższe pretensje finansowe do księdza.

28. Na podstawie rozmów z ks. prof. dr. hab. Janem Śledzianowskim i Jerzym Stefańskim – organistą biezuńskim oraz z licznymi parfianami.

29. W uroczystości pożegnalnej wzięli udział księża pochodzący z tut. parafii: ks. prałat Jan Czajkowski ur. w Siedliskach, ks. prob. Adam Czarciński ze Strzeszewa, ks. kan. Wacław Gapiński z Jonnego, ks. kan. Stanisław Kaźmierczak z Grądów, ks. kan. Jan Maroński z Młudzyna, ks. dr Cyprian Rogowski z Bieżunia (obecnie ks. prof. dr hab.), ks. prof. dr hab. Jan Śledzianowski z Myśliña, ks. Andrzej Rosiak z Młudzyna (nie było tylko ks. Józefa Kożuchowskiego ze Stawiszyna Zw.).

Fotografie ze zbiorów ks. Stefana Zaleskiego



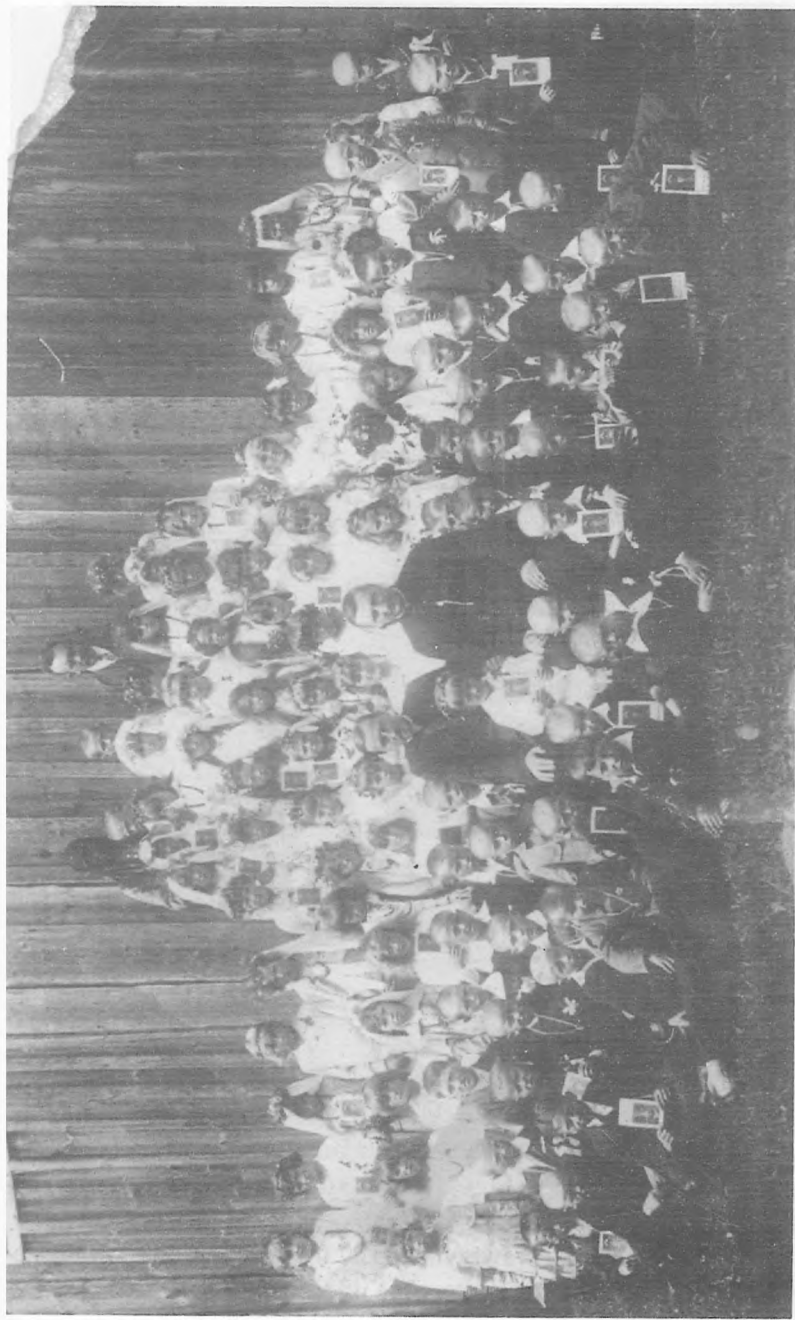
Magdalena Zaleska – matka ks. Stefana Zaleskiego, ok. 1938 r.



Jan Zaleski – ojciec ks. Stefana Zaleskiego, ok. 1938 r.



Rodzina Zaleskich w 1927 r. Od lewej stoją: Zofia, Jan, Józefa, Wawrzyniec; siedzą: Józef Malejko (zięć) z synkiem Stefanem, Magdalena, Adam, Jan. Stefan (stoi), Ewa Malejko z córką Zosią; leżą: Franciszek, Antoni.



Pierwsza komunia św. Stefana Zaleskiego, 1929 r. (stoi w 3. rzędzie od dołu po prawej).



Ks. Adam Zaleski, kapelan abp. Antoniego Juliana Nowowiejskiego, zamordowany w obozie koncentracyjnym w Działdowie razem z ks. arcybiskupem i ks. biskupem Leonem Wetmańskim.

Fotografia dedykowana bratu Wawrzyńcowi 27.01.1924 r. w dniu wygłoszenia pierwszego kazania.



Ks. bp Leon Wetmański, sufragan plocki.



**Pomnik ks. abp. Antoniego Juliana Nowowiejskiego
odsłonięty w plockiej katedrze 11 lutego 1956 r.**



Stefan Zaleski (pierwszy od prawej) przed maturą, 1946 r.

UPRZEJMIE ZAWIADAMIAM
IŻ W DNIU 27. 8. 1950 R.
O GODZINIE 8^{ej} RANO
OTRZYMAM

ŚWIĘCENIA KAPŁAŃSKIE

Z RĄK J. EKS. KS. BISKUPA
TADEUSZA PAWŁA ZAKRZEWSKIEGO
W BAZYLICE KATEDRALNEJ W PŁOCKU

Z prośbą o modlitwę-
diakon

STEFAN ZALESKI



Msza prymicyjna ks. Stefana Zaleskiego w Czermnie, 27 sierpnia 1950 r.



Procesja podczas mszy prymicyjnej ks. Stefana Zaleskiego, 27 sierpnia 1950 r.



Proboszcz parafii w Czermnie, ks. Władysław Chrzanowski błogosławi podczas prymicji ks. Stefana Zaleskiego, 27 sierpnia 1950 r.



RZECZPOSPOLITA POLSKA

LEGITYMACJA

Nr 14923

WARSZAWA

dn. 14 VII 1947 r.

POSTANOWIENIEM PREZYDENTA
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 13 czerwca 1947 r.

odznaczony został

Obywatel *Zaleska*

Magdalena

Krzyżem *Złoty*

Złoty



Naczelnik
Wydziału Odznaczeń
Kanc. Wojsk. Prezydenta R. P.

Dąbrowski

Magdalena Zaleska, matka ks. Stefana Zaleskiego, została odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi za wieloletnią



Powitanie nowego ks. proboszcza Stefana Zaleskiego w Bogatem, 1960 r.
Od lewej: 2. ks. dziekan Piotr Czajewicz, 3. ks. proboszcz Stefan Zaleski,
4. ks. Jan Gołaszewski – proboszcz z Krzynowłogi Wielkiej.



Kościół w Bogatem, 1960 r.



Ołtarz w kościele w Bogatym podczas poświęcenia obrazu św. Stanisława Kostki, ok. 1963 r.

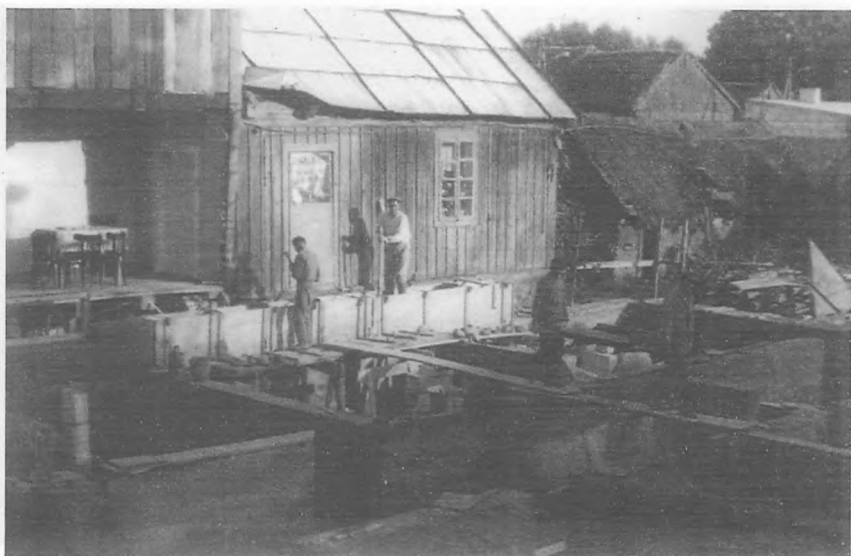


1960 - 31.VII. - 1965

Z pięćdziesięciolecia pracy duszpasterskiej ks. Stefana Zaleskiego w Bogatem.



Ks. Stefan Zaleski na tle kościoła w Bieżuniu, ok. 1970 r.

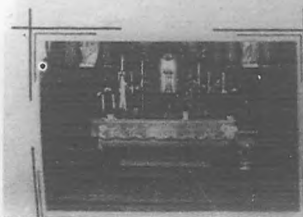


Częściowo rozebrana stara plebania, fundamenty pod nową. W głębi szopka, 1973 r.



Dnia 18 grudnia 1977r. o godz. 11.30
 Jego Ekscelencją Ksiądz Biskup Ordynariusz
BOGDAN SIKORSKI
 dokona poświęcenia nowego ołtarza i plebanii
 Miło mi zaprosić SZANOWNYCH PAŃSTWA
 na tę parafialną uroczystość.
 Ks. Proboszcz

Bieżuń dn. 8 XII 1977r.



Zaproszenie na uroczystość poświęcenia nowej plebanii i nowego ołtarza, 1977 r.



U góry:
**Dzwonnica podczas remontu
w 1977 r.**

Obok:
**Dzwonnica po remoncie
w 1977 r.**





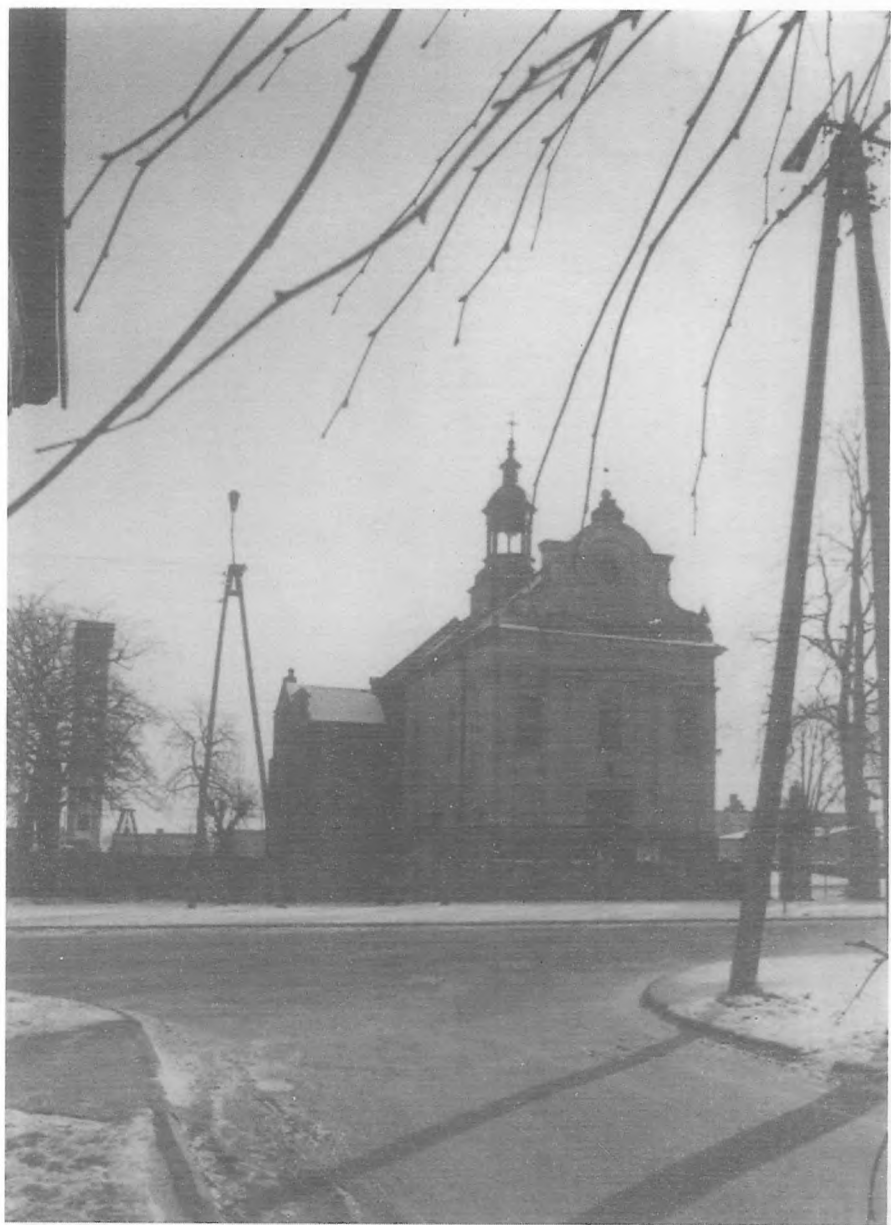
Ks. Stefan Zaleski, proboszcz parafii Bogate, 1962 r.



Ks. Stefan Zaleski przed drzwiami nowej plebanii, 1982 r.
Fot. Z. Dobrowolski.



Kościół parafialny w Bieżuniu, 2004 r. Fot. J. Piotrowski.



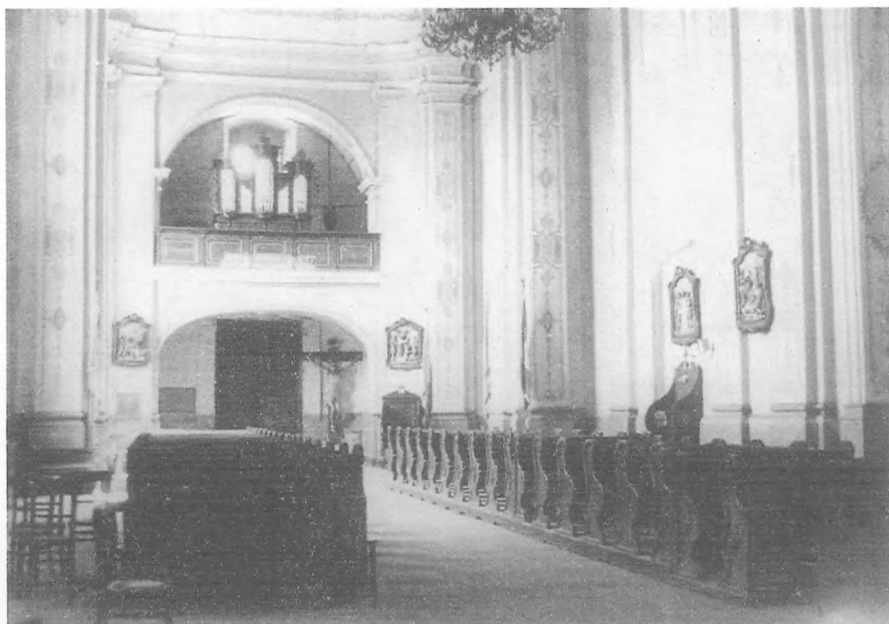
Widok na kościół od strony ul. Zamoyskiego, 2004 r. Fot. J. Piotrowski.



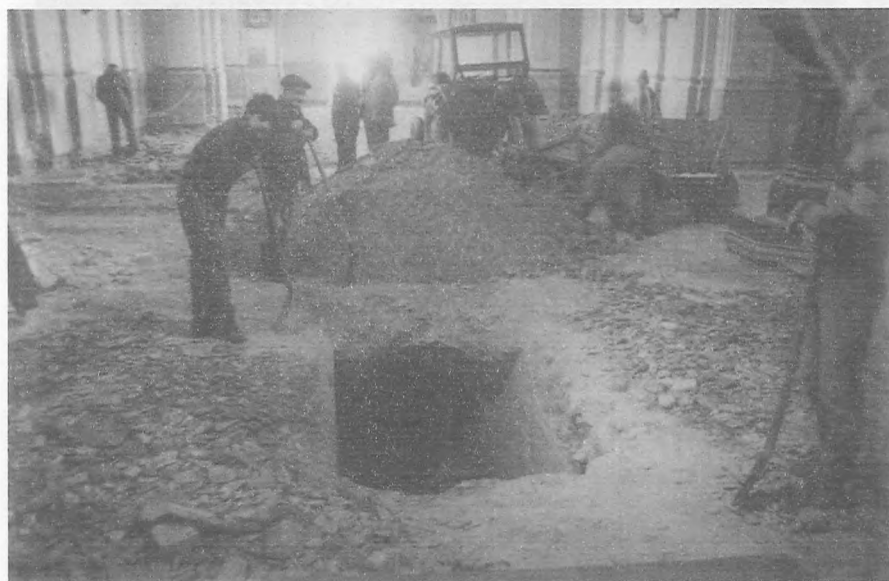
Nowa plebania, 1983 r. Fot. Z. Dobrowolski.



Ks. Stefan Zaleski obok nowego dzwonu, 1978 r. Fot. Z. Dobrowolski.



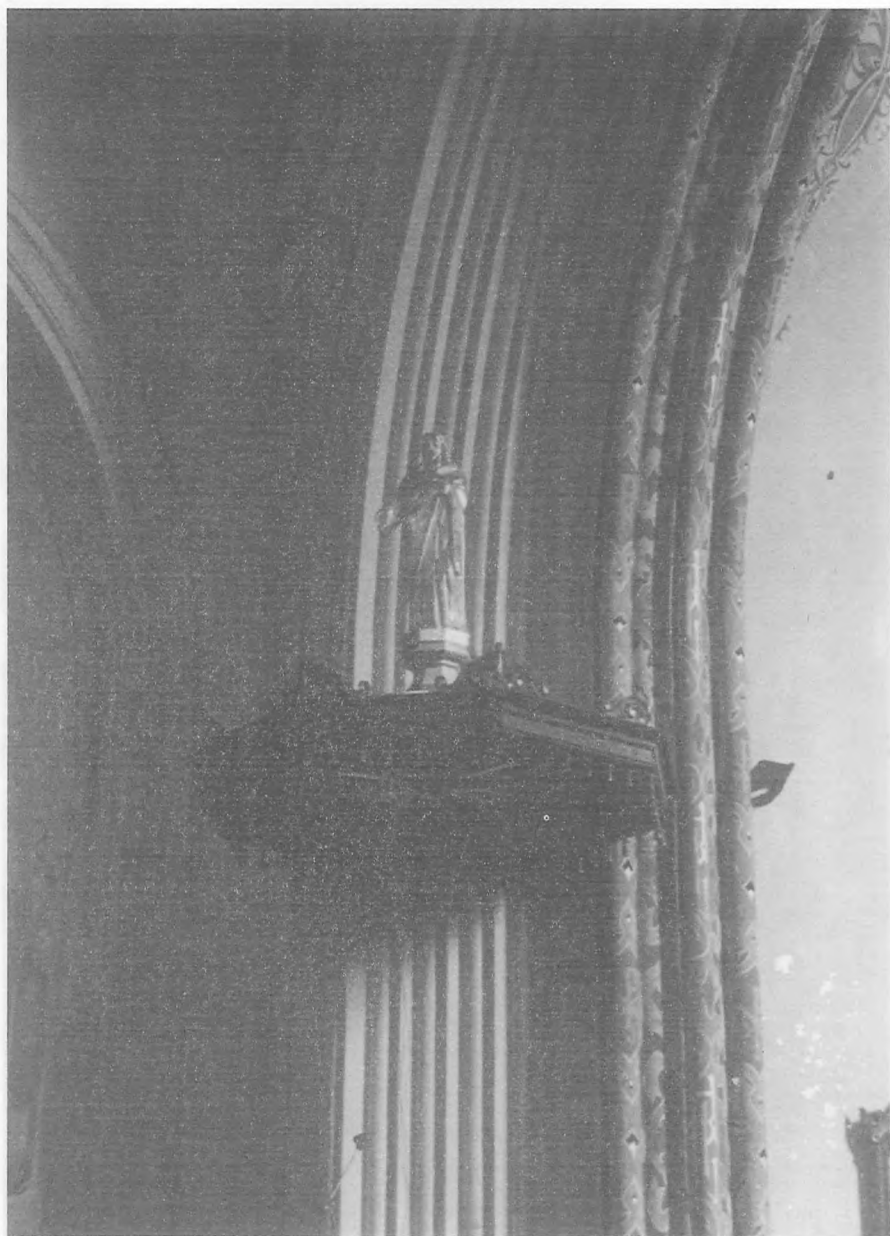
Wnętrze kościoła przed remontem, 1982 r. Fot. Z. Dobrowolski.



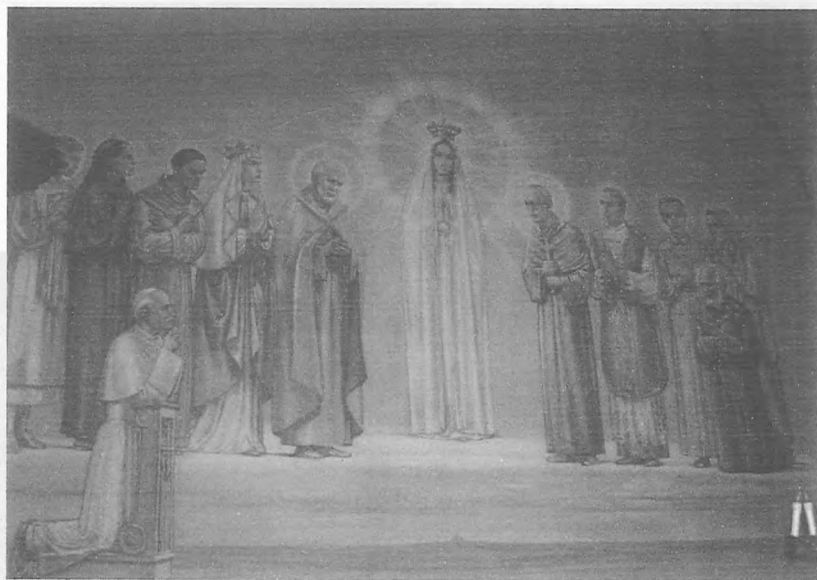
**Remont wnętrza kościoła. Odkryte wejście do podziemi, 1986 r.
Fot. Z. Dobrowolski.**



Ołtarz główny po renowacji, 2000 r. Fot. J. Piotrowski.



Zwieńczenie ambony po renowacji, 1993 r. Fot. J. Piotrowski.



Poliochromia w kaplicy północnej kościoła, 1990 r.
Fot. B. Hardygóra-Michewicz.



Poliochromia w kaplicy południowej kościoła, 1990 r.
Fot. B. Hardygóra-Michewicz.



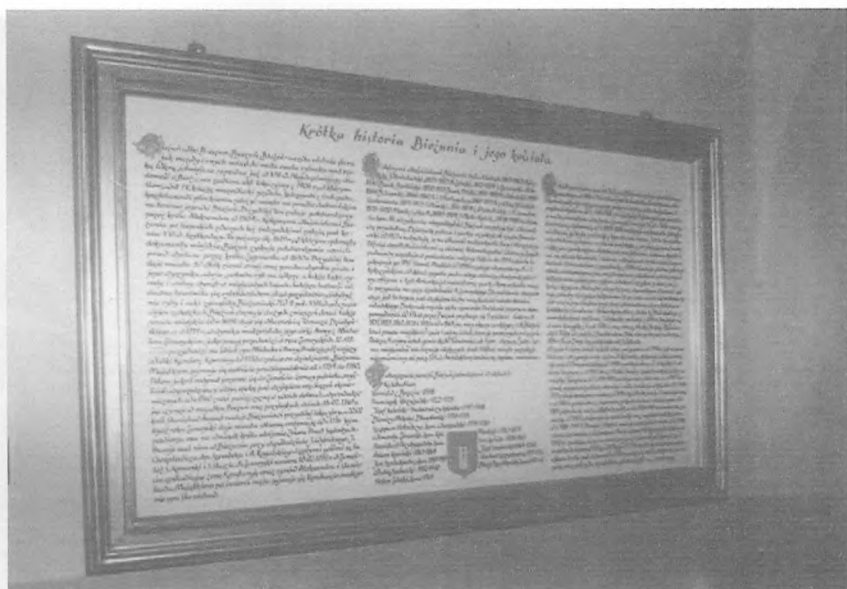
Kapliczka przy kościele z figurami świętych rzeźbionymi przez Jana Krajewskiego z Zawidza, 1994 r. Fot. J. Piotrowski.



Remont Domu Parafialnego „Organistówki”, 1996 r. Fot. J. Piotrowski.



Dom Parafialny „Organistówka” po remoncie, 1997 r. Fot. J. Piotrowski.



Tablica z historią Bieżunia i jego kościoła w kručie, 1993 r.
 Fot. J. Piotrowski.



Widok na kościół i nową dzwonnice, 2004 r. Fot. J. Piotrowski.



Ks. Stefan Zaleski w Myślinie na spotkaniu z kapłanami pochodzącymi z parafii Biezuń, 1997 r. Fot. Ewa Tatkowska.

Stoją od lewej:

Jan Tatkowski – rolnik, ks. Andrzej Rosiak – wikariusz, Longina Tatkowska, ks. kan. Jan Maroński – proboszcz z Nowego Miasta, ks. prałat Adam Czarciński – proboszcz parafii Grom, ks. kan. Stanisław Kaźmierczak – proboszcz parafii św. Jadwigi w Płocku, ks. prałat prof. dr hab. Jan Śledzianowski – Akademia Świętokrzyska, ks. Marek Czarciński – wikariusz parafii Gołymin, ks. Marek Załęcki – proboszcz parafii Słupia.

Siedzą od lewej:

ks. prałat Jan Czajkowski – proboszcz parafii Dzierżoń, ks. kan. Stefan Zaleski, b. proboszcz parafii w Biezuńiu – emeryt, ks. prałat Wacław Gapiński, b. proboszcz parafii św. Zygmunta (katedralnej) w Płocku – emeryt.



**Aleja główna parafialnego cmentarza grzebalnego w Bieżuniu, 2004 r.
Fot. J. Piotrowski.**



Bieżuń, cmentarzyk żołnierzy rosyjskich i pruskich z I wojny światowej, 2004 r. Fot. J. Piotrowski.